

**PRACE**  
**SEMINARJUM PRAWA HANDLOWEGO**  
**Uniwersytetu Warszawskiego,**  
wydawane pod redakcją  
**JANA NAMITKIEWICZA.**  
**Nr. 1.**

---

STANISŁAW BOROWSKI.

**PROJEKT**  
**NOWELI WEKSLOWEJ A. ZAMOYSKIEGO**  
**z roku 1778**

z przedmową

**J. NAMITKIEWICZA.**

---

**Warszawa**  
—  
**1926.**

*Seminarium!*

**PRACE**  
**SEMINARJUM PRAWA HANDLOWEGO**  
**Uniwersytetu Warszawskiego,**  
wydawane pod redakcją  
**JANA NAMITKIEWICZA.**  
**Nr. 1.**

---

STANISŁAW BOROWSKI.

**PROJEKT**  
**NOWELI WEKSLOWEJ A. ZAMOYSKIEGO**  
**z roku 1778**

z przedmową

J. NAMITKIEWICZA.

---

**Warszawa**

**1926.**



5470

TEGOŻ AUTORA:

„NA MARGINESIE URZĘDU INSTYGATORA“ — „Nurt“ № 1.  
Warszawa, 1925.

„PRZYSIĘGA DOWODOWA W PROCESIE POLSKIM PÓŹNIEJ-  
SZEGO ŚREDNIOWIECZA“ — Rozprawa doktorska przy-  
jęta przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszaw-  
skiego, wydana z zasilku tegoż Wydziału. Warszawa, 1926.



223916

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0148226

D-64/94

ODBITO W Drukarni K. Rybackiego w Łowiczu.

20.000,-

Szereg — bodajby był jak najdłuższy — prac Seminarjum Prawa Handlowego Uniwersytetu Warszawskiego, które działa już od roku 1919, otwieramy przypomnieniem świetnej przeszłości polskiej myśli prawno-twórczej.

Projekt polskiego prawa wekslowego z r. 1778, o którym traktuje rozprawa p. Borowskiego, pomimo wszelkich wad, które mu wytknięto, nosi wszak znamienne piętno chwili: celem jego było zaspokojenie potrzeb ówczesnego obrotu; jest on bezwzględnie przejawem „postępu“ w odniesieniu do obowiązującego podówczas ustawodawstwa wekslowego, „podpartego“ przez sławne dzieło J. G. Heinecjusza, i chociaż, jak słusznie autor rozprawy wytyka, jest jedynie ułamkiem, niemniej jednak zaciekawia nas pewnymi zamierzeniami reformatorskimi (zniesienie weksłu na okaziciela, wprowadzenie co do wszystkich weksli czynności zachowawczej — protestu i t. d.)

Z tych względów, pomijając ten wzgląd, że mało się nią dotąd zajmowano, nowela wekslowa Zamoyskiego, nadawała się do przypomnienia.

Praca p. Borowskiego nie pretenduje do gruntownego lub wszechstronnego oświetlenia tego płodu twórczości prawniczej polskiej, wszakże przez podmalowanie tła, na którym projekt Zamoyskiego powstał, oraz przez nawiązanie do dzisiejszego stanu prawnego w materjach przez projekt omawianych — zasługiwała na wyróżnienie przez utrwalenie jej drukiem.

*Jan Namitkiewicz.*



około omawianej kodyfikacji prawa Sejm roku 1780 wyraził autorowi powinną wdzięczność, to jednak sam projekt na zawsze uchylono, zastrzegając nawet, by na żadnym Sejmie nie był wskrzeszany\*).

Całość materij prawnych w „Zbiorze” rozłożono według porządku, którego „Rzymscy Prawodawcy w Praw pisaniu trzymali się”, a więc część I traktuje o osobach, II—o rzeczach, III—o sprawach sądowych.

Zawarte tam przepisy prawne podlegały już niejednej ocenie krytycznej. Przedewszystkiem więc Walenty Dutkiewicz opatrzył je świetnymi uwagami do każdego artykułu z osobna. Traktuje o dziejach ułożenia „Zbioru” Wybicki, Węgrzecki, Szmitt i inni, a ostatnio Handelsman i Smoleński.

Poszczególne monograficzne materje „Zbioru” też już znalazły swoich krytyków. Atoli niektóre artykuły omawianego pomnika czekają dopiero na „takich, którzy swoje ogłoszą reflexyey”\*\*).

Wprawdzie nie można całkowicie odnieść tej opinii do instytucji weksłu, już bowiem prof. Fierich, jakkolwiek ubocznie, omawiając prawo wekslowe w Polsce na podstawie Konstytucyj Sejmowych, traktuje o „Zbiorze” Zamoyskiego\*\*\*). Wszakże nie

\*) VL. VIII, 979; por. „Przyczyny upadku projektu kodeksu Zamoyskiego” prof. Władysława Smoleńskiego—„Teki Zamojska”—miesięcznik Rok II, № 3, Zamość, marzec 1919, str. 43 passim. Z wielką słusnością podnosi zasłużony autor, iż nie ulega wątpliwości, że katastrofę upadku projektu, jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie, spowodowały wpływy zewnętrzne.

\*\*) Myśli obywatelskie z okoliczności projektu pod tytułem: Zbiór Praw Sądowych. Wrocław 1780, str. 4.

\*\*\*) Prawo wekslowe w Polsce na podstawie Konstytucyj Sejmowych 1775, 1776, 1778, 1780, napisał D-r Franciszek Ksawery

**S**ejm Ordynaryjny Warszawski 1776 roku jednomyślnie zlecił Andrzejowi Zamoyskiemu „uformować Codicem Iuridicum, powszechnie w całej Ojczyźnie Naszey za Regulę służyć mający”,\*) żądając, „aby tenże urodzony Andrzej Zamoyski to Dzieło na termin ordynaryjnego za lat dwa przypadać mającego Seymu wygotował, y one w druku zebrane Nam y Stanom Rzeczypospolitey na ow czas Seynującym przelożył”\*\*). Jakoż istotnie, przy współpracy „tyle z cnoty, co y z doskonałości dystyngowanych Mężów”, Chreptowicza, Szembeka, Węgrzeckiego i innych, Zamoyski wywiązał się ze swego zadania i podał na Sejm roku 1778 „Zbiór Praw Sądowych, na mocy Konstytucji roku 1776 przez J. W. Andrzeia Zamoyskiego, ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego, ułożony”\*\*\*). Atoli po burzliwych sprzeciwach nie tylko do szczególnej dyskusji, ale nawet do odczytania projektu nie dopuszczono. A jakkolwiek za podjęte prace

\*) Volumina Legum ed. X.X. Scholarum Piarum (cytowane dalej VL.) vol. VIII, p. 875.

\*\*) VL. VIII, 876.

\*\*\*) W Warszawie roku 1778. Nakładem J. W. Zamoyskiego, w Drukarni J. K. Mci Gröllowskiej.



podjęto dotychczas, jeżeli pominiemy Dutkiewicza, systematycznego omówienia proponowanego Polsce przez Zamoyskiego prawa wekslowego.

Projektodawca pragnął „jak naydoskonalsze dla szczęśliwości Państwa utworzyć dzieło”. Mimo jednak tego pragnienia dzieło jego ma nieomylnie— jak się sam wyraża — charakter niedoskonałości ludzkiej. Zawiera błędy i niedokładności, w niektórych działach nie jest wyczerpującem. Szczególniej tę opinię można odnieść do projektu prawa wekslowego, zawartego w siedmiu paragrafach artykułu XXIV Części III „Zbioru.”\*)

O ile całość projektu uznać należy za wybitny przejaw myśli prawniczej polskiej końca XVIII stulecia, o tyle w części swojej, traktującej o wekslach, grzeszy przede wszystkim ułamkowością obrazu.

Przyjmuje Zamoyski za podstawę swego projektu wekslowego „Ustanowienie praw wekslowych” z roku 1775\*\*). Wszakże „ponieważ z rozlicznych przypadków... zdarzonych, y użyteczność tego prawa, y szkodliwe krajowi z onegoż konsekwencye doświadczyliśmy, przeto zapobiegając w przyszłość exekucją odtąd tego prawa, w tych tylko opisach

---

Fierich. Kraków. Nakładem Akad. Umiejętn. 1908. Ogólnego opracowania instytucji wekslu literatura dawnego prawa polskiego dotychczas nie posiada.

\*) Str. 116—117 „Zbioru”. Prof. Fierich (op. cit. p. 34) mylnie wzmiankuje, jakoby omawianej materji tyczył się tytuł IX Księgi III.

\*\*\*) V. L. VIII, 191 sq. Por. uwagi X. Teodora Ostrowskiego, Prawo cywilne narodu polskiego, T. II str. 181 sq. Warszawa, MDCCLXXXVII.

y punktach zostawiamy, w których terazniejszą ustawą odmiany nieuczyniliśmy, a co nowo teraz stanowimy, także ściśle ma być zachowane\*\*). — Tak więc normy, zawarte w „Zbiorze” mają charakter poprawek do Ustawy wekslowej z roku 1775;—stanowią jej nowelę\*\*). Zważmy, że prawo 75 r., samo będące tylko częściową kodyfikacją prawa wekslowego, in subsidium przyjęło „Elementa Iuris Cambialis” Jana Gotliba Heynecjusza oraz normy prawa zwyczajowego\*\*\*).

Stosunek projektu do praw wekslowych, wydanych na Sejmach po roku 1775 jest wyraźny—praw tych nie uwzględniono w „Zbiorze”, jakkolwiek w niektórych postanowieniach są one uzupełnieniem i wyjaśnieniem ustawy 75 roku, że wymienię postanowienia w sprawach małoletnich\*\*\*\*)

Wobec wyłożonego stanu rzeczy bezsprzecznem się wydaje, że należnym obowiązkiem autora „Zbioru” było dokonać unifikacji i systematyzacji polskiego prawa wekslowego. „Należało przepisać całe prawo, z poczynieniem takich zmian, jakie za potrzebne uważano.”\*\*\*\*\*) Niestety—Zamoyski nie dokonał tego obowiązku. Ustawa 75 r. uległa w jego

---

\*) Wstęp do art. XXIV cz. III „Zbioru”.

\*\*\*) Szmitt charakteryzuje art. XXIV cz. III „Zbioru” jako o g r a n i c z e n i e Konstytucji Sejmu 1775 r., aby zapobiec wszelkim nadużyciom z tegoż prawa wpływającym (Dziennik Literacki, № 13 str. 155. Lwów 15. II. 1859 r.)

\*\*\*\*) VL. VIII, 200, § VIII Ius subsidiarium; VL. VIII, 193, § II, 4-to dozwala np. na sporządzanie protestu „more solito”.

\*\*\*\*\*) por. Fierich l. c. p. 71 sq.

\*\*\*\*\*) W. Dutkiewicz. Zbiór Praw Sądowych. Warszawa 1874 r. str. 892.



projekcie zmianom subrogacyjno-obrogacyjnym— „w tych tylko opisach i punktach zostawiamy (. . . Prawo o wekslach z roku 1775 . . .), w których te- raźniejszą ustawą (. . . czyli artykułem XXIV cz. III „Zbioru” . . .) odmiany nie uczyniliśmy, a co nowo te- raz stanowimy, także ma być ściśle zachowane”\*)

Artykuł o wekslach, składający się ze wstę- pu i 7 paragrafów, zawiera następujące materje: o wystawianiu weksli na „ukaziciela” i przez nie- piśmiennych (§ 2 i § 5), o „zaręczycielach” i współ- podpisujących (§ 6 i § 7), o proteście (§ 1), o pro- longacji wekslowej (§ 3 i § 7 in fine) oraz o egze- kucji (§ 4).

Ciekawym objawem życia prawnego w dzie- dzinie wekslu w Polsce były weksle na „ukaziciela”, które miały u nas wielkie zastosowanie, a wyjątkowo tylko znane były w innych krajach.

Ten rodzaj weksli wielce wpłynął na rozpow- szechnienie obrotu wekslowego w naszym kraju. Ale i przyczynił wiele szkody, pod tą bowiem formą ukryty lichwiarz mógł z łatwością opanować i wy- zyskać ofiary swego kredytu bez obawy surowości prawa.

To było przyczyną, że Konstytucja roku 1778 postanowiła, „iż odtąd żaden obywatel Stanu szla- checkiego possessyą dziedziczną mający, wekslu na ukaziciela dawać nie powinien, ... co się jednak do kupców y mieszczan zciągać nie ma” \*\*)

Uznając szkodliwość wekslu na „ukaziciela”, a chcąc zrównać w prawach wszystkich posiadają-

\*) Wstęp do art. XXIV cz. III „Zbioru”.

\*\*) objaśnienie prawa wekslowego. VI, VIII, 956.

cych zdolność wekslową, Zamoyski zniósł wogóle tę instytucję: „takowych weksłów własnych i oso- bistych na okaziciela wydawać pod podobnym utra- ceniem mocy wekslowej zakazujemy”\*)

Niesłuszną przeto wydaje się surowa krytyka Dutkiewicza (op. cit., p. 894), skoro na takim stano- wisku, jak autor „Zbioru”, stanęły późniejsze pra- wodawstwa wekslowe w Europie i również w tym kie- runku wypowiedziało się Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej Polskiej z dn. 14.XI 1924 o prawie wekslowem (art. 1, poz. 6 i art. 2). będące przejawem najnow- szych idei w prawoznawstwie\*\*). Stojąc na stanowisku, zajętem zarówno przez prawo 75 roku, jako też zgo- dnie z teorią Heinecjusza, w kwestji zdolności wek- slowej, usiłował dążyć jednak Zamoyski do usunięcia nadużyć z tej reguły wypływających (zasadę zdol- ności wekslowej w prawie polskiem wyrażała for- muła heinecjańska: quicumque possunt contrahere, nisi id leges cambiales speciatim prohibeant.”\*\*\*)

Jeżeli wekslowo zobowiązany nie miał pisać, wówczas według przyjętej praktyki, kładł znak krzyża, a osoba trzecia podpisywała jego nazwisko.

Zamoyski zaś proponował: „weksle od osób pi- sać nie umiejących z podpisem dwóch świadków osiadłych wiary godnych wychodzić mają”.\*\*\*\*) Atoli niezbyt udatny jest dalszy ciąg tego postanowienia:

\*) § 2 art. XXIV cz. III „Zbioru”.

\*\*) Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 21. XI. 1924 № 100 poz. 926. Przy zestawianiu norm naszego prawa wek- slowego z 1924 roku por. odnośne komentarze prof. Antoniego Gór- skiego, w jego „Prawie wekslowem i czekowem”. Warszawa 1925 r. por. też tezę 4 i 96 t. zw. „zasad bremeńskich”, Andrychiewicz Władysław „Studja”, Warszawa, 1903, p. 269.

\*\*\*) Elementa etc., ed. 7-ma, Norimbergae, 1764. Cap. V § 1., cf. etiam Fierich, l. c. p. 70 sq.

\*\*\*\*) § 5 Projektu.



„takowe wexle żadną miarą zaprzeczone bydź nie powinny”.— Słusznie ostro krytykuje Dutkiewicz takie postawienie sprawy. „Dozwalać, aby za nieumiejącego pisać trzecie osoby wexle podpisywały bez szczególnego i urzędowego upoważnienia, otwierałoby się pole do największych nadużyć, a postanowienie, że wexle, przez świadków podpisane, żadną miarą zaprzeczone być nie mogą, jest niesłychane”.\*) Dziwić się tem więcej należy, że przecieź kwestja ekscepcyj, służących pozwanemu, należy do najdonioślejszych postanowień prawa 75 roku, idącego w tym względzie dalej od współczesnych zagranicznych ustaw wekslowych i od dzieła Heinecjusza: „Jeżeliby pozwany przeczyć chciał wexlowi,... y jeżeli się zapiera podpisu ręki swojej, y że tego wexlu nie dawał, y summy nie winien, Sąd praevia inquisitione, et aliis probationibus de Jure, przypuszcza go do przysięgi, po której wykonanej uwalnia go od płacenia Summy”.\*\*)

Słusznie zapytuje Dutkiewicz, czyli „możnaż było, obok takiego prawa. stanowić, że mnie nie wolno zaprzeczyć wydania wexlu, jak dwóch świadków za mnie podpisze?”

W dalszym ciągu swego projektu wekslowego zajmuje się Zamoyski instytucją „zaręczycieli” i współpodpisujących.

Ustawa 75 roku nie zajmujesz temi kwestjami.

Redaktorowie projektu poszli za wskazaniem Heinecjusza. Gdyby podpisały wexsel dwie lub wię-

\*) Dutkiewicz, l. c. p. 896.

\*\*\*) § V, 4-to Ustawy 75 r.—VL. VIII, 196; por. Fierich, l. c. p. 101.

cej osób, tedy każdy z piszących się zapłacić ma pro rata. Solidarności nie domniemywano, należało ją wyraźnie zastrzec.\*) Zastrzeżenie to polegać miało na wyrażeniu, że jeden za drugiego zapłacić powinien. „Piszący się zaś jeden za drugiego, każdy za wszystko odpowiadać będzie, wedle woli y wyboru wierzyciela” (§ 7 Proj.) Wszakże gdyby wierzyciel prolongował zapłatę wexslu jednemu ze współdłużników solidarnych bez zezwolenia pozostałych, wówczas ci ostatni „wolnemi od zapłacenia bydź mają, a ci na których fawor przedłużenie stało się, za wszystko odpowiedzieć będą powinni” (§ 7 in fine Projektu). Rozporządzenie to, w oderwaniu od warunków, w jakich miało obowiązywać, wydaje się najzupełniej nieuzasadnionem, a nawet sprzecznem z zasadą swobody wyboru dłużnika solidarnego przez wierzyciela.\*\*)

Zważmy jednak, jakie działały się nadużycia w naszym prawie wekslowem. Pamiętajmy dalej, że właśnie przewodnią myślą redaktorów „Zbioru” było ten stan usunąć. Jakkolwiek więc wyżej wyluszczone zasady mogłaby nasuwać nawet poważne wątpliwości natury teoretycznej, to jednak ze względu na swój profilaktyczny charakter znajduje uzasadnienie. Zresztą zwrot § 7 Projektu, iż „nie zezwalający na przedłużenie czasu

\*) Jest to zasada właściwa współczesnemu nam prawu cywilnemu—por. art. 1202 Kod. Nap. Solidarność się nie domniemywa; trzeba ją wyraźnie zastrzec. W prawie handlowem natomiast zwyczaj uświęcił domniemanie solidarnej odpowiedzialności—por. prof. Jana Namitkiewicza Podręcznik prawa handlowego, Warszawa, 1922, str. 135 oraz art. 31 Rozporządzenia o prawie wekslowem z 1924 r.

\*\*\*) Taką też ujemną ocenę tego przepisu wyraził Dutkiewicz, op. cit., p. 897—8.



wolnemi od zapłacenia bydź maia<sup>\*)</sup>, komentować również można w ten sposób, że wierzyciel tracił prawo do windykacji sumy wekslowej od oponentów, dłużnikowi zaś, płacącemu weksel w terminie prolongowanym, przysługiwałaby skarga regresowa do pozostałych dłużników.

Zasadą współczesnego prawodawstwa wekslowego jest solidarna odpowiedzialność wszystkich podpisanych na wekslu. \*) Natomiast u Zamoyskiego instytucja avalu posiada charakter cywilistyczny. Poręczyciel odpowiadać ma pomocniczo i to wówczas tylko, gdy wierzyciel dowiedzie w sądzie, że dłużnik nie był w stanie zapłacić długu przez siebie winnego. \*\*) Projektodawca poszedł w tym względzie za poglądem Heinecjusza.

Dla zachowania swych praw wekslowych wierzyciel winien zachować pewne formalności. Najważniejszą z nich, znaną również współczesnemu nam prawodawstwu, był t. zw. protest. \*\*\*) Atoli prawo pozytywne polskie przepisywało tę instytucję tylko dla weksli ciągnionych, zaś względem weksli prostych stanowiło, że „żadne protesta, czyli protestacye nie idą”. \*\*\*\*) Słusznie przeto uczynił autor „Zbioru”, uzupełniając braki legis latae w tej materji. Właściwie § 1 Projektu uchylał moc § 2, 1-mo Ustawy

\*) Por. Namitkiewicz, op. cit. p. 409, 419; por. art. 31 Rozp. o pr. weksl. z 1924 r.

\*\*) § 6 Projektu; por. art. 2011 i nast. K. N. oraz § 765 i nast. BGB.

\*\*\*) cf. art. 84 sq. Rozp. o pr. weksl. oraz Goldsztein, Polska ustawa wekslowa, Przegląd prawa handlowego str. 97 ex 1925.

\*\*\*\*) VL. VIII, 193, § II, 1-mo.

75 roku. Własne y osobiste wexle—głosi projekt—powinny bydź protestowane na terminie do zapłacenia wyznaczonym, albo naydaley w dni trzy po terminie (taki sam czasokres przepisany był dla weksli ciągnionych w ustawie 75 r. — § II, 6-to VL. VIII, 193) przed Księgami któremiżkolwiek pospolitemi.

W dalszym ciągu tenże projekt głosił: „takowy protest może bydź uczyniony przez Remitenta czyli prezentanta, albo Indossatarjusza, albo plenipotenta”.\*) Jeżeli protestu nie sporządzono w należytym czasie lub wogóle go nie sporządzono, wówczas weksel tracił swoją moc wekslową i wierzytelność mogła być dochodzoną jakby z prostego obligu. \*\*) Wszakże uczyniono w tym względzie jeden wyjątek: taka wierzytelność mogła być zaskarżaną w sądach Komisji Skarbowej, jednakże nie z rejestru spraw wekslowych (§ 1 Projektu). Za taką inowacją przemawiała niewątpliwie chęć redaktorów projektu ułatwienia i przyśpieszenia windykacji należnej wierzytelności. \*\*\*) Postanowienia ex re fori, jakkolwiek zawarte w paragrafie, traktującym o wekslu prostym, odnieść należy do wszelkiego rodzaju weksli. Za takim rozumieniem przemawia tendencja projektu do zrównania wekslu prostego i ciągnionego zarówno w materji protestu jak i całego przewodu sądowego. Niesłusznie ocenia Dutkiewicz omawiany powyżej § 1 Projektu. Twierdzi on, że Prawo 75 r.

\*) Do weksli ciągnionych odnosi się w tej materji § II, 7-mo et 8-vo Ust. 75 r. VL. VIII, 194.

\*\*) § 1 Proj. por. § II, 6-to Ust. 75 r.

\*\*\*) por. „Dawne polskie prawo sądowe w zarysie“ prof. Stanisława Kutrzeby, Lwów—Warszawa—Kraków, 1921, str. 102.



było w kwestji protestu najzupełniej zasadnem, a zmiany projektowe nie znajdują usprawiedliwienia. \*) Pamiętajmy jednak, że nawet w XIX wieku przodujące ustawodawstwa wekslowe zawierały przepisy o protestach takiej treści, jaką proponował Polsce Zamoyski. Nieubłaganie np. brzmiał art. 163 Kodeksu Handlowego Francuskiego: „Posiadacza nie zwalnia od protestu z powodu niezapłacenia ani protest z powodu nieprzyjęcia, ani śmierć lub upadłość trasata”. \*\*) Z nadejściem terminu płatności weksłu wierzycielowi przysługiwało prawo żądania uiszczenia długu, mógł on jednak prolongować termin płatności. Nadmienić należy, że prawie wszystkie współczesne nam prawodawstwa nie pozwalają na przedłużenie terminu płatności. \*\*\*) Dawniej zaś znaną była zwyczajowemu prawu polskiemu, *lex lata*—prawo stanowione nie zawierało w tym względzie należnych przepisów, subsydjarnie więc służyć mógł Heinecjusz — Cap. VI, § XX.

Domniemywać należy, że u nas stosowano prolongację tylko względem weksli prostych\*\*\*\*). „Zbiór” reguluje omawianą kwestję następująco. Ogranicza czasokres prolongacji, mającej mieć zastosowanie tylko względem weksli prostych, do jednego roku „od daty Wekslu rachuiąc”, „inaczej przedłużony moc wekslu traci”. Datę weksłu rozumieć należy w da-

\*) op. cit., p. 893.

\*\*) por. art. 43 Rozp. o pr. weksl z 1924 r.

\*\*\*) por. Namitkiewicz, op. cit., p. 410.

\*\*\*\*\*) vide § 3 Projektu oraz przytoczony przez prof. Fiericha—op. cit., p. 92—weksel, wystawiony przez Piotra Blanc'a.

nym razie jako datę wystawienia weksłu. W praktyce stosowano dłuższe czasokresy prolongacji niż 1 rok, tak np. przytoczony przez prof. Fiericha weksel Blanc'a zawierał prolongaty za czas od 23.I.1792 do 1.VII.1793.

Prolongacja terminu płatności przez indosatarjusza bez zgody indosanta pozbawiała indosatarjusza prawa regresu do indosanta. W taki sam słuszny sposób reguluje projekt odpowiedzialność bez poręczycieli,—przedłużenie terminu przez wierzyciela bez zgody poręczyciela zwalnia tego ostatniego od poręki \*).

Ostatnią kwestją, znajdującą uregulowanie w noweli jest instytucja egzekucji sądowej (§ 4 Projektu). Jak wiemy, egzekucję wekslową można było prowadzić tak na nieruchomościach, jak i na ruchomościach, co zależało od wyboru wierzyciela. \*\*) A wraz z „gdyby Kredytor nie miał satysfakcyi z substancyi, w ten czas na osobie poszukiwać może”. \*\*\*)

W wyjaśnieniu tego prawa Zamoyski stanowi, że egzekucja nie będzie dopuszczoną względem dóbr nieruchomości, przed wystawieniem weksłu w zastaw oddanych,—*prior tempore potior iure*. Zbyteczną atoli wydaje się dyspozycja, niedopuszczająca egzekucji „na dobrach y summach wszelkich kobiecych toż małoletnich lub kuratora potrzebujących”, zezwalając tylko na egzekucję „na osobach y wszelkich dobrach ich ruchomych” (§ 4 Projektu). Bez po-

\*) § 3 Projektu; por. komentarz Dutkiewicza op. cit., p. 894-5.

\*\*) por. prof. Józefa Raiaza „Dawny proces polski”, Warszawa 1925, str. 210.

\*\*\*) VL. VIII, 199, § VII, 8-vo Ust. 75 r.



wyższej restrykcji można było się obejść, skoro wzmiankowane osoby nie miały zdolności wekslowej. \*) Nie mogła więc i egzekucja wekslowa względem nich mieć miejsca.

Dobiegając końca przeglądu projektu praw wekslowych, w „Zbiorze” Zamoyskiego zawartych, stwierdzić musimy jego niezupełność i nierzadko przebijającą niejasność; cechą jego znamioną jest dążenie do zaspokojenia potrzeb życia codziennego.

Wszakże mimo wielu usterek—nie bez słuszności możemy powtórzyć za autorem artykułu w „Dzienniku Literackim”—należy zawsze zbiór ustaw Zamoyskiego do rzędu najpiękniejszych pomników przeszłości naszej, warto przecież go poznać w zarysie przynajmniej, aby go ocenić, jak dalece wyprzedził nie tylko wyobrażenia o stosunkach społecznych w Polsce, ale zarazem i wyobrażenia i urzędzenia społeczne innych krajów Europy.\*\*)



---

\*) Dutkiewicz, op. cit., p. 895—6.

\*\*\*) H. Schmitt „Jędrzej Zamoyski”. Dziennik Literacki z r. 1859, № 6 str. 71.